

A. Laun, *Przewodnik dla zakochanych. Miłość i partnerstwo w perspektywie katolickiej*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2001, ss. 242.

Książka biskupa Andreeasa Launa, o zachęcającym dla młodych czytelników tytule, podejmuje problematykę niezmiennie ważną z moralnego punktu widzenia. Miłość, małżeństwo, ludzka płciowość to przecież tematy, z którymi musi się zmierzyć każde pokolenie, a od ich przemyślenia niewątpliwie zależy ludzkie szczęście.

Książka składa się z 29 krótkich rozdziałów. Rozpoczynają ją uwagi na temat obecności błędów w nauczaniu na temat małżeństwa i miłości małżeńskiej, które

w ciągu wieków pojawiały się w Kościele, m. in. z powodu nie podejmowania pewnych problemów przez jego Urząd Nauczycielski. Jednak wiek XX można z całą pewnością uznać za przełomowy w tym względzie. Sobór Watykański II w sposób szczególny potwierdził znaczenie rozważania istoty małżeństwa, miłości, seksualności, a Papież Jan Paweł II soborowe nauczanie rozwinął i pogłębił w świetle tekstów biblijnych.

Już biblijna relacja o stworzeniu człowieka jednoznacznie wskazuje, że człowiek – obraz i podobieństwo Boga jest powołany, a więc uzdolniony do miłości (*homo capax amoris*), która w swej istocie jest bezinteresownym darem z siebie. Tylko w tej perspektywie można też zrozumieć sens ludzkiej seksualności, która jest siłą prowadzącą osobę do złożenia daru z siebie w miłości. Autor podkreśla, że istniejące formy miłości (małżeńska, rodzicielska, miłość przyjaciół czy miłość bliźniego) nie konkurują ze sobą. Wszystkie one odnajdują swoje źródło i podstawę w miłości Boga, która decyduje o kształcie wszystkich ludzkich miłości. W ich doświadczenie wpisana jest – ze względu na prawdę o ludzkiej grzeszności – walka z egoistycznym pożądaniem.

Niepowodzenia, których doświadcza człowiek spragniony miłości, rodzą pytanie, czy miłość jest możliwa, czy może się udać. W obliczu sceptycyzmu i rezygnacji Kościół odpowiada, że miłość jest możliwa, gdy człowiek postępuje zgodnie ze wskazaniami Boga, od którego miłość pochodzi. Autor jednoznacznie wskazuje na Boże przykazania, które są prawem miłości, jej gramatyką czy „instrukcją obsługi” (s. 26). Warto przy tym pamiętać, że każdy rodzaj ludzkiej miłości, z miłością małżeńską na czele, powinien być traktowany jako droga, a nie jako cel. Pamiętając, że ostatecznym celem jest Bóg można się obronić przed absolutyzacją ludzkiej miłości, przed ubóstwieniem człowieka, ale także przed przecenianiem sukcesów i porażek w miłości małżeńskiej.

Realizm w spojrzeniu na miłość między mężczyzną i kobietą nakazuje uwzględnić zranienie ludzkiej seksualności przez grzech, który osłabia bądź zabija miłość. Pożądanie bez miłości, którego wstrząsające opisy znajdujemy w Biblii i w dziełach artystów, „dzieli, zamiast łączyć, w miejsce oddania siebie wchodzi odrzucenie siebie, zdrada wobec siebie i drugiego” (s. 32). Czynniki, które mogą zabezpieczyć miłość przed niszczącym ją oddziaływaniem grzechu są czystość i wstyd. Bronią one przed nadużyciem seksualnym, traktowaniem drugiego człowieka jak przedmiot pożądania, czy stawianiem się takim przedmiotem. Autor porównuje te czynniki do aktywnej ochrony środowiska w obszarze intymnym, które umożliwiają zachowanie przestrzeni życiowej miłości (por. s. 36). One też pomagają porządkować refleksję na temat nagości, w szczególności na terenie sztuki.

Autor zwraca uwagę na niebezpieczeństwo dwóch skrajnych postaw: na odrzucanie jakichkolwiek moralnych ograniczeń w dziedzinie płciowości oraz na pogardę dla ciała i pruderię, także motywowaną religijnie (z tezą, że to rzekomo grzechy cielesne najbardziej obrażają Boga), które przewyciężyć może moralność miłości, która szanuje ludzkie ciało. Odrzucając liberalizm seksualny Laun stwierdza jednocześnie: „Pogarda dla seksualności i jej odrzucenie uzasadnione tym, że seksualność jest zła, to, obiektywnie, grzech. Pruderia nie może uchodzić za alternatywę ani za mniejsze zło – ona jest innym złem, które na swój sposób oddala od Boga” (s. 47).

Biblijne historie ukazujące zjawisko pokusy pozwalają ukazać jej istotę i wyraźnie podkreślić różnicę między odczuwaniem pokusy a zezwoleniem na nią. Drogą wielu świętych było trwanie przy Bogu, czego dowodem była właśnie odmowa i wytrwanie w chwilach pokusy. Autor przypomina wymowny przykład św. Katarzyny Sieneńskiej. Przestrzega przed niebezpiecznym błędnym mniemaniem, że myśli i wyobrażenia są dozwolone i niegroźne, dopóki się ich nie urzeczywistnia. Wskazuje także na drogi przewyciężania pokus, wśród których najważniejszy jest świadomy zwrot ku Bogu, Jego przykazaniom i nauce Kościoła.

Rozważając zagadnienie kształtu miłości przed zawarciem małżeństwa Autor wskazuje na nieustanne próby przekonywania, że młodzież rzekomo nie jest w stanie zrozumieć znaczenia wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej. Jednak liczne świadectwa ludzi młodych przeczą tej tezie, potwierdzają zaś ich odpowiedzialne podejście do miłości. Oczekują oni od dorosłych głoszenia wymagającej, ale wyzwalającej prawdy. Dlatego nieodpowiedzialne i małoduszne byłoby przemilczanie wobec młodzieży przykazań Bożych. Samo zaś przekonanie, że bez wiążącego „tak” miłości potrzebna jest ostrożność i przede wszystkim wstrzemięźliwość seksualna, zgadza się z doświadczeniem (temat wielokrotnie podejmowany w literaturze), i nie jest jedynie „religijnym przekonaniem”.

Autor podkreśla znaczenie duchowo-fizycznej jedności człowieka dla miłości pomiędzy mężczyzną i kobietą. Sprawia ono, że zjednoczenie małżeńskie staje się szczególnym wyrazem języka ciała oznaczając całkowite oddanie osobowe. Takie oddanie staje się możliwe dopiero po zawarciu małżeństwa. Autor realistycznie konkluduje, że język, którym przemawia ciało, można zlekceważyć, ale nie można go zmienić (por. s. 75).

Do istotnych cech miłości małżeńskiej należy otwarcie się na dar życia. Godność przekazywania życia wynika z faktu, że płodność jest udziałem w stwórczym dziele Boga, a sam akt poczęcia dziecka jest wydarzeniem ludzkim i zarazem wysoce religijnym (s. 78). Związek miłości i płodności nakazuje odrzucić

jako niemoralne zarówno współżycie wykluczające poczęcie dziecka, jak i współżycie bez miłości, jedynie po to, aby począć dziecko. Autor przypomina, że otwartość małżonków na dar życia jest dla Kościoła tak istotna, że jej wykluczenie przez dwoje ludzi pozytywnym aktem woli sprawia, że ich małżeństwo jest nieważne.

Kontynuując rozważania nad miłością małżeńską (w rozdziale, którego tytuł: *Przykazania miłości – przykazania Boże dla dobra człowieka* nie jest precyzyjny) Autor zwraca uwagę, że należy do niej zarówno pragnienie zjednoczenia, jak i chęć okazywania drugiemu dobra. W pełni jest to możliwe dzięki łączności małżonków z Chrystusem, gdy od Niego nauczą się kochać tak jak On kocha swój Kościół. Wtedy ich miłość wolna będzie od chęci panowania czy podporządkowania sobie współmałżonka. Aby duszą ich seksualnego zjednoczenia była miłość i czułość, potrzebują oni czystości (także w małżeństwie), o której była już mowa.

Na fundamencie rozważań na temat istoty i cech miłości małżeńskiej Autor podejmuje w kolejnych rozdziałach tematy szczegółowe, takie jak naturalne planowanie poczęć, antykoncepcja, sztuczne zapłodnienie. Następnie omawia niełatwe kwestie kryzysu małżeństwa, cierpień związanych z obecnością grzechu i krzyża, który można nieść razem z Chrystusem. Na przykładzie kilku historii mówi o poszukiwaniu i odnalezieniu życiowego partnera, o małżeństwie jako wspólnej drodze do świętości, sakramentalnym wymiarze małżeństwa, do którego trzeba się dobrze przygotować. W tym kontekście Autor wspomina o celibacie dla Królestwa Niebieskiego i o potrzebie odpowiedniego wychowania seksualnego. Wśród tematów omawianych przez Launa nie zabrakło także kwestii tzw. odmiennych orientacji seksualnych i pytania o „małżeństwo” również dla homoseksualistów, problemu AIDS i tzw. bezpiecznego seksu oraz stosunku Kościoła do kwestii przeludnienia.

W nieco dłuższym rozdziale (13 stron) poświęconym aborcji Autor jednoznacznie stwierdza, że zmieniła się nie tylko technika zabijania nie narodzonych dzieci, ale także ocena aborcji i postawa wobec niej. Wskazuje, wymieniając kilka szokujących przykładów, na okropne owoce praw-nego przyzwolenia na aborcję, którego efektem jest drugi holocaust XX wieku. „Uzależnienie prawa do życia od pewnych „jakości” jest torem, który konsekwentnie domyślany do końca, prowadzi do Oświęcimia” (s. 201). Kościół stara się przeciwdziałać temu nurtowi cywilizacji śmierci poprzez służbę prawdzie, pomoc w uzdrowieniu z syndromu poaborcyjnego oraz konkretną pomoc kobietom oczekującym dziecka. Jednocześnie Kościół głosi kobietom, które dokonały aborcji, pełne nadziei orędzie prze-

baczającej miłości Bożej. Przestrzega przed fałszywą tezą, jaka jest rzekome zapobieganie aborcji przez antykoncepcję.

Odrębny rozdział poświęcony został bolesnemu problemowi przemocy wobec kobiet, w którym Autor przytacza m.in. poruszające świadectwo zakonnicy (nowicjuszki) zgwałconej przez serbskiego żołnierza oraz ukazuje istniejące w różnych kulturach struktury grzechu. W ostatnim rozdziale poruszony został problem feminizmu w jego różnych przejawach z teologią feministyczną włącznie oraz podkreślona konieczność ewangelicznej odpowiedzi, która w autentyczny sposób przyczynia się do promocji kobiety i jej godności w społeczeństwie.

Książkę kończy krótki dodatek sygnalizujący tematykę dokumentów Kościoła dotyczących miłości i małżeństwa, które powstały po Soborze Watykańskim II. Łącznie z dwoma tekstami soborowymi wskazanymi zostało czternaście dokumentów. Intencja Autora, który nie obawia się stawiać wymagań swoim czytelnikom, jest bardzo jasna: „Dla dojrzałego chrześcijanina koniecznością jest znajomość źródeł nauki Kościoła. Należy znać następujące teksty” (s. 229).

Zanim czytelnik, zachęcony przez Autora, sięgnie po teksty źródłowe, ma szansę zapoznać się z całościową wizją miłości małżeńskiej, która jest podstawowym tematem i kluczem do katolickiej moralności seksualnej. Książka przynosi bowiem jasną, ewangeliczną odpowiedź na wiele szczegółowych pytań nurtujących ludzi młodych, którzy myślą o małżeństwie i rodzinie, jak i przeżywających już swoje małżeństwo, niekiedy także w sytuacji kryzysu. Obok Biblii, podstawowego źródła teologii moralnej, Laun wielokrotnie odwołuje się do wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, w szczególności do tekstów Jana Pawła II. Także częste odwoływanie się do dzieł światowej literatury i muzyki stanowi nie tylko dobrą ilustrację tematów, ale może zachęcić czytelnika, by i z tego źródła ludzkich doświadczeń zaczerpnął wiedzy i przemyśleń na temat miłości. Do plusów należy zaliczyć także szczegółowy podział książki, z odpowiednio sformułowanymi tytułami rozdziałów, które dobrze informują o ich treści. Czytelnik może więc bez trudu odnaleźć te zagadnienia, które go szczególnie interesują.

Malutki minus należałoby postawić polskiemu wydawcy za niedopracowaną bibliografię przy pozycjach św. Franciszka Salezego i Jana Pawła II (s. 235). Pojawiający się kilkakrotnie (dwa razy na s. 35 i raz na s. 79) wyraz „uścisk” (? niem. Umarmen – objęcie, uścisk) w odniesieniu do zjednoczenia małżeńskiego brzmi chyba trochę obco. Podsumowując zaś historię Dawida i Batszeby (w rozdziale poświęconym wierności) Autor zwraca uwagę na przemieniającą rolę skruchy i pokuty Dawida, która ostatecznie ocaliła ich miłość. Jednak niezbyt

jasnym wydaje się sformułowanie (może tylko w polskim tłumaczeniu?) kończące komentarz, że „nawet prawdziwa miłość może przyczynić się do grzechu – ale właśnie przyczynić, a nie być jego źródłem!” (s. 98). Wszak w sensie moralnym „źródło” i „przyczyna” to wyrazy co najmniej bliskoznaczne, których na pewno nie można sobie przeciwstawiać. Zwracając uwagę na te drobiazgi, należy raz jeszcze podkreślić, że książka Andreasa Launa powinna trafić nie tylko do ludzi młodych, którzy poszukują przewodnika po drogach miłości, ale także do rodziców, wychowawców i katechetów, którzy chcą im życzliwie i mądrze towarzyszyć.

*Ks. Zbigniew Wanat*